

Sygn. akt II KK 261/20

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 7 października 2020 r.,

w sprawie W. A. P.

skazanego z art. 171 § 1 k.k., art. 238 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...)

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,
a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego W. P. w kasacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...), zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 31 k.k.,
2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, w postaci naruszenia art. 193 k.p.k., poprzez niepowołanie biegłego lub zespołu biegłych w celu wyjaśnienia, czy patologiczna skłonność do kłamania przejawiania przez oskarżonego zdradzająca w przytoczonych opisach dokonanych przez Sady obu instancji objawy pseudologii ma za podłoże uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego u oskarżonego

upośledzające lub wyłączające u oskarżonego możliwość pokierowania postępowaniem.

Prokurator Okręgowy w Ł., w pisemnej odpowiedzi na tę kasację, wniósł o uznanie kasacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

W realiach sprawy zupełnie chybiony jest zarzut kasacyjny oznaczony literą a. Jeszcze raz przypomnieć trzeba, że jak to wynika z jednolitego, utrwalonego tysiącami orzeczeń Sądu Najwyższego, stanowiska, z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy do ustalonego prawidłowo stanu faktycznego sąd zastosował niewłaściwą kwalifikację prawną, bądź dokonał wadliwej wykładni prawa materialnego. Taka zaś sytuacja nie zaistniała przecież w niniejszej sprawie. Sąd nie ustalił, iż W. P. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł rozpoznać ich znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem, czyli że działał w warunkach art. 31 § 1 k.k. Gdyby takie ustalenie zostało zaś poczynione, a następnie nie zostało zastosowane unormowanie określone w art. 31 § 1 k.k. , to wówczas doszłoby do obrazu wskazanego przepisu prawa materialnego. Brak też jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia tezy o wadliwości wykładni przepisu art. 31 k.k., gdyż Sąd Okręgowy w Ł. nie dokonywał jego wykładni. Skarżący podnosząc ten zarzut, jak wynika z uzasadnienia kasacji, w istocie zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych odnośnie przyjętego stanu poczytalności W. P. , tymczasem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia nie może stanowić zarzutu kasacyjnego (por. treść art. 523 § 1 k.p.k.).

Również oczywiście bezzasadny jest zarzut kasacyjny oznaczony literą b. Wskazany w tym zarzucie przepis karnego prawa procesowego podaje przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (biegłych). Do naruszenia unormowania z art. 193 k.p.k. dojdzie wówczas, gdy w realiach konkretnej sprawy, mimo istnienia okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii

biegłego (biegłych) nie zostanie w ogóle przeprowadzony, bądź gdy dowód taki zostanie przeprowadzony, lecz sąd bez wykorzystania wniosków wynikających z opinii biegłego (biegłych), dokona ustaleń w zakresie okoliczności o charakterze specjalistycznym. W niniejszej sprawie, wbrew pogładowi z kasacji, Sąd Okręgowy w Ł., rozpoznając złożone zwykłe środki odwoławcze, nie naruszył przepisu art. 193 k.p.k. Przypomnieć należy, iż już w postępowaniu przygotowawczym, z uwagi na rodzaj i charakter zarzucanych czynów, dopuszczono dowód z biegłych psychiatrów celem wydania opinii o stanie poczytalności podejrzanego W. P.. W opinii tej stwierdzono, że W. P. w czasie popełnionych czynów mógł rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem (por. k. 379 – 380). Sąd Rejonowy w Z. , który tę sprawę rozpoznawał w pierwszej instancji, dopuścił dowód z uzupełniającą opinią biegłych psychiatrów i psychologa. Biegli ci opiniowali z uwzględnieniem materiału poszerzonego, m.in. o dołączoną, wydaną w innej sprawie, opinię sądowo – psychiatryczną dotyczącą W. P. oraz dokumentację z jednostki penitencjarnej. Również i w tej uzupełniającą opinią podano, iż W. P. nie cierpi na chorobę psychiczną, ani nie zdradza cech upośledzenia umysłowego, a w czasie czynów mógł rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem (por. k. 688). Wskazać przy tym należy, iż obrońca W. P. po zapoznaniu się z tą opinią nie wnosił o jej uzupełnienie. Również w apelacji nie kwestionował treści złożonych opinii, jak też nie podnosił zarzutu co do wadliwości ustaleń odnośnie stanu poczytalności W. P. . Sąd Okręgowy w Ł. z urzędu dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającą biegłych psychiatrów i psychologa. Biegli podtrzymali swoje wcześniejsze wnioski. Wskazali, że W. P. ma osobowość nieprawidłową, jednak ta cecha nie wpływa na rozpoznanie przez niego znaczenia czynu i możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Obrońca W. P. , który był obecny na rozprawie apelacyjnej, nie kwestionował treści tej uzupełniającą opinii, ani też nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych psychiatrów. W omówionych realach nie można w jakimkolwiek zakresie dopatrzyć się naruszenia przez Sąd Okręgowy w Ł. przepisu art. 193 k.p.k. Ze zgromadzonych danych medycznych nie wynika by W. P. cierpiał na wskazane w kasacji zaburzenie psychiczne, tzw. pseudologię, zupełnie więc gołosłowne jest wywodzenie, na tej

podstawie, zaistnienia okoliczności ograniczenia czy też wyłączenia jego poczytalności.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.